

Jarosław Pacuła (<https://orcid.org/0000-0002-9972-7925>)
Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Metafory awifauniczne w polskim socjolekcie przestępczym (XIX w. – lata 20. XX w.)

1. Zagadnienia wstępne

Tematyka zwierzęca pojawia się w opracowaniach językoznawczych dosyć często. Przeważnie podejmowane są rozważania dotyczące historii i motywacji zoonimów w języku ogólnym¹, rozpatruje się też nazwy zwierzęce jako komponenty frazeologizmów, analizuje się derywaty od nazw zwierząt lub słownictwo związane z ich zachowaniem, częściami ich ciała lub dźwiękami przez nie wydawanymi, a obserwacjom tym towarzyszy zazwyczaj perspektywa etnolingwistyczna². Owszem, opisowi został również poddany socjolekt przestępczy, jednak uwagi o jego słownictwie dotyczą przeważnie stanu z drugiej połowy XX wieku lub współczesności, a sama sprawa określeń odzwierzęcych – nawet jeśli sięgnięto do niej w perspektywie historycznej – nie doczekała się odrębnych opracowań, nie była też przedmiotem pogłębionego opisu synchronicznego³. Z tego też wynika cel niniejszego tekstu i perspektywa

¹ Terminu „zoonim” używam w znaczeniu apelatywnym, dla określenia nazwy zwierzęcia.

² Zob. m.in.: W. Żarski, *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska, Gorzów Wielkopolski 2012, 77–88; A. Pospiszyl, *Rzeczownik pies jako podstawa derywacyjna oraz człon kompositów i frazeologizmów w gwarze cieszyńskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” XVIII, 2001, s. 229–237; B. Raszevska-Żurek, *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 45, 2010, s. 65–80; S. Koziara, *Frazeologizmy pochodzenia biblijnego z nazwami zwierząt w języku polskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica I” 6, 2002, s. 155–164; K. Mosiołek-Kłosińska, *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 4, 1992, s. 301–304; K. Mosiołek-Kłosińska, *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”*, [w:] *Semantyczna struktura słowa i wypowiedzi*, red. R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron, Warszawa 1997, s. 71–77; M. Rak, *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrza*, „Język Polski” LXXXVI, 5, 2006, s. 368–376; M. Rak, *Językowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar orawskich, podhalańskich i spiskich*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przelomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole 2007, s. 111–117; A. Nowakowska, *Obraz świata zwierząt we frazeologii polskiej i francuskiej*, „Poradnik Językowy”, 9–10, 1991, s. 361–368; A. Góra, *O zasadach opisu zwierząt w słowiańskiej kulturze ludowej*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 12, 2000, s. 251–263.

³ Zob. np.: E. Kołodziejek, „Rozkminianie” gwar tajemnych, [w:] *Język a Kultura. Tom 21: Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2009, s. 225–232; S. Królikowska, *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego –

oglądu zgromadzonego materiału językowego – obserwacje mają charakter diachroniczny, a przedmiotem opisu są neosemantyzmy animalistyczne, które rozumiem dwójako: po pierwsze, jako słowa prymarnie nazywające faunę, a wtórnie – na gruncie socjolektu przestępczego – odnoszące się do innych desygnatów niezwierzęcych, po drugie, jako leksemy o prymarnym sensie faunicznym i sekundarnym znaczeniu także zwierzęcym⁴. Z uwagi na ograniczenia wydawnicze analizy zawężono jednak do wybranych określeń – metafor „ptasich” (rodzimych bądź zapożyczonych neosemantyzmów awifaunicznych); zresztą część pozostałych omówiłem już w innych tekstach⁵. Pełen korpus faunizmów tworzy ponad sto dwadzieścia jednostek słownikowych wyekscerpowanych z najstarszych rodzimych opracowań z zakresu socjolektu przestępczego (od XIX wieku do lat 20. następnego stulecia): Karola Estreichera *Języka złoczyńców* z 1859 r. i *Gwary złoczyńców* z 1867 r., *Żargonu złodziejskiego we Lwowie* Seweryna Udzieli z 1892 r., *Słownika mowy złodziejskiej* Antoniego Kurki z 1899 r., opracowania Juliana Jaworskiego *Kumać po lembersku* z 1901 r., *Szwargotu więziennego* Karola Estreichera z 1903 r., *Słownicza gwary więziennej* Jana Łosia z 1913 r.⁶ oraz wydanego w 1922 r. *Żargonu mowy przestęp-*

Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria 1” 110, 1975, s. 55–77; A. Małocha-Krupa, *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*, [w:] *Język a Kultura. Tom 10: Język subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 135–170; V. Machnicka, *Ludzie i festy oraz frajerzy i cwele, czyli określenia osób w gwarze więziennej (na podstawie powieści „Zbrodnia i...” Jerzego Trębickiego)*, „Conversatoria Linguistica” I, 2007, s. 29–37; A. Oryńska, *Kategorie semantyczne lekсыki języka potocznego i gwary więziennej*, [w:] *Język a Kultura. Tom 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 80–106.

⁴ W pracach językoznawczych metafory powstałe na bazie nazw zwierząt nazywane są różnie: „zoomorfizmy” (M. Żurek, *Analiza porównawcza zoomorfizmów w języku rosyjskim i polskim*, „Kieleckie Studia Rusycystyczne” 1, 1983, s. 107–117), „zoosemy” (M. Sarnowski, *Deminitivum jako znak ironii*”, [w:] *Język a Kultura. Tom 3: Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 41–50), „metafory zwierzęce” (H. Bartwicka, *Metafory zwierzęce w języku polskim i rosyjskim*, [w:] *Lexicographica Slavica. Profesorowi Andrzejowi Bogusławskiemu*, red. J. Wawrzyńczyk, Toruń 1992, s. 7–14), „metafory odzwierzęce” (A. Czapiga, *Metafory odzwierzęce w funkcji adresatywnej w języku polskim, rosyjskim i angielskim*, „Przegląd Rusycystyczny” 1, 2005, s. 110–122), „metafory fauniczne” (J. Szerszunowicz, *Obraz człowieka w polskich, angielskich i włoskich leksykalnych i frazeologicznych jednostkach faunicznych*, Białystok 2011), „metafory personifikujące odzwierzęce” (R. Tokarski, *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, „Pamiętnik Literacki” LXXXII, 1, 1991, s. 145–157), „faunizmy” (J. Szerszunowicz, *Funkcje pragmatyczne faunizmów w mowie potocznej*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka, Siedlce 2004, s. 243–248). W artykule będą się one pojawiały zamiennie, zawsze oznaczając rzeczowniki o znaczeniu sekundarnym, przeważnie wartościujące, związane z nazwami zwierząt, czyli derywaty semantyczne od nazw zwierząt.

⁵ J. Pacuła, *Nie tylko „pies” – o kilku najstarszych animalistycznych nazwach funkcjonariuszy służb więziennych w polskich socjolektach przestępczych* (w druku); J. Pacuła, *Nie tylko „klawisz”, nie tylko „ment” – z historii kilku socjolektalnych nazw policjantów i funkcjonariuszy więziennych* (w druku).

⁶ Jan Łoś sporządził wykaz słów wydobytych z powieści Gustawa Daniłowskiego *Wrażenia więzienne*, wydanej w 1908 r. (Daniłowski przez długi czas przebywał w warszawskim więzieniu).

ców Wiktora Ludwikowskiego i Henryka Walczaka⁷. Każdy z ekscerptów został opatrzony komentarzem filologicznym. Wstępnie można zaznaczyć, że zgromadzone jednostki wykorzystują wizerunki (asocjacje, konotacje, stereotypy) zwierząt przede wszystkim do zilustrowania cech wyglądu, zachowań i postaw człowieka, sporadycznie do przedstawienia innych zwierząt, przedmiotów i sytuacji⁸. Niemal każdorazowo stanowią one środek wyrażenia ocen, wartościowania realiów świata przestępczego i rzeczywistości więziennej, nierzadko spełniając jednocześnie charakterystyczną dla socjolektów tajnych funkcję kamuflującą. Mając świadomość trwającej wciąż dyskusji na temat terminologii używanej w socjolingwistyce, przyjmując w tekście zamienne stosowanie określeń „socjolekt”, „gwara” i „język”, jako że nie wpływa to bezpośrednio na sposób prezentacji materiału leksykalnego⁹.

2. Ogólna charakterystyka zgromadzonego materiału

Wśród wyekscerpowanych leksemów znajdują się nazwy prymarnie odnoszące się do¹⁰: ssaków – w liczbie 32 (*baran, bukot, byk, jeź, jerzyk* [zapis w oryginale], *kocica, konik, koń, kot, kotka, kozuła, krowa, królik, kuna, lis, łoszak, łoś, małpa, niedźwiadek, niedźwiedź, ogar, osioł, pies, ryś, słoń, suka, szczeniak, szczenię, szczur, świnka, świnka, wewióra, wilk, wydra, żubr*), ptaków – 28 jednostek (*bażant, bekas, bocian, czapla, dzięcioł, dziobak, gęś, gąska, indyk, jaskółka, jastrząb, kanarek, kogut, kruk, kurzej, papuga, ptaszek, sikora, skowron, skowronek, słowik, sowa, sroka, szczygieł, worona, wrona, żóraw* [zapis w oryginale], *zięba*), ryb – 3 słowa (*kielbik, śledź, węgorz*), owadów, „robaków” i pierścienic – 14 jednostek (*bąk, chrabąszcz, chrobak, ćma, larwa, menda, motyl, mucha, pająk, pijawka, pluskwa, robaczek, robak, żuk*), gadów – 2 słowa (*gadzina, wąż*), płazów – również 2 określenia (*żaba, kijanka*), a także – po jednym określeniu – do mięczaków (*ślimak*) i skorupiaków (*rak*).

Nawet pobieżny ogląd materiału pozwala zauważyć, że spora część jednostek jest dwu-, a nawet wielofunkcyjna, odnosi się do różnych desygnatów¹¹. Polisemiczny lub homonimiczny charakter ma trzydzieści jeden leksemów, z czego: dziewięć to

⁷ W dalszej części artykułu posługuję się skrótami wykorzystanych tytułów – ich wykaz wraz z objaśnieniami znajduje się na końcu opracowania.

⁸ Zob. J. Zimnowoda, *Opozycja homo - animal w ekspresywnych zwrotach językowych*, [w:] *Język a Kultura. Tom 15: Opozycja homo - animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 103–117.

⁹ Spośród licznych prac sygnalizujących problem wymieniłem można m.in.: S. Kania, *Grypsera*, „Poradnik Językowy” 10, 1972, s. 597–602; T. Milewski, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy” 2, 1971, s. 92–101; S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2010, s. 240–250.

¹⁰ Poprzestając tutaj na przywołaniu poszczególnych jednostek słownikowych bez podania ich sensów, aby nie powielać ich w artykule – pojawiają się one w dalszych partiach tekstu przy analizie semantycznej.

¹¹ Na sprawę tę w 1895 roku zwrócił uwagę Karol Estreicher w podsumowaniu cyklu tekstów poświęconych „językowi złoczyńców” (JzEstr3, 106).

prymarne określenia ssaków: *baran, koń, niedźwiadek, niedźwiedź, pies, ryś, suka, wilk, wydra*; również dziewięć odnosi się do ptaków: *bażant, dzięcioł, kogut, papuga, sikora, skowron, sroka, szczygieł, wrona*; kolejne jedenaście jest określeniami insektów, owadów: *bąk, chrabąszcz, robak, ćma, larwa, menda, motyl, mucha, pająk, pijawka, pluskwa*; trzy to miana ryb: *kielbik, śledź, węgorz*.

Uwagę zwraca również bogata synonimia. Nie jest to jednak zaskoczeniem, ponieważ to cecha należąca do trzech uniwersalnych kategorii socjolektalnych (obok ekspresywności i tajności)¹². I tak na przykład: ze znaczeniem ‘żandarm, policjant lub strażnik więzienny’ łączą się słowa: *bażant* (ŻmpLW), *jastrząb* (ŻmpLW), *kanarek* (ŻmpLW), *kogut* (SmzKur, SzWEstr), *kozula* (ŻmpLW), *pająk* (ŻmpLW), *gęś* (SzwEstr), *papuga* (ŻmpLW), *pies* (ŻmpLW, SgwŁoś), *sikora* (SzwEstr), *skowron* (SzwEstr, ŻmpLW), *skowronek* (SzwEstr), *stoń* (ŻmpLW), *słowik* (ŻmpLW), *sowa* (ŻmpLW), *śledź* (SgwŁoś), *zięba* (SgwŁoś); znaczenie ‘więzienie, areszt’ przypisane jest słowom: *bąk* (JzEstr1, GzEstr, SzWEstr, ŻmpLW), *kruk* (ŻmpLW) i *kuna* (SzwEstr, ŻmpLW); ‘łom’ to *chrabąszcz* (SzwEstr, ŻmpLW), *chrobak* (ŻmpLW), *niedźwiedź* (ŻmpLW), *rak* (ŻmpLW), *robak* (SzwEstr, ŻmpLW), *ślimak* (ŻmpLW), *wilk* (ŻmpLW), w sensie ‘wytrych’ funkcjonują określenia *robaczek* (ŻmpLW), *wydra* (SzwEstr, ŻmpLW), *jaskółka* (ŻmpLW) i *żaba* (ŻmpLW); z kolei ‘ prostytutka’ to w socjolekcie przestępczym *ćma* (SzwEstr, ŻmpLW), *kotka* (ŻmpLW) i *larwa* (ŻmpLW). Oczywiście, drobiazgowo analiza każdego z określeń pozwala zauważyć, że z reguły nie są one jednoznacznikami, bo na przykład *wilk* to ‘narzędzie do włamania się do kas’ (ŻmpLW), a *żaba* to ‘narzędzie złodziejskie do otwierania drzwi, z zewnętrznej strony, gdy klucz tkwi w zamku od wewnątrz’ (ŻmpLW), natomiast *larwa* to ogólne miano prostytutki (ŻmpLW), a *kotka* oznacza prostytutkę porzuconą przez alfonsa (ŻmpLW).

Co ciekawe, język środowisk przestępczych dysponuje szeregiem ekwiwalentów zoosemicznych w postaci mniej lub bardziej zaadaptowanych pożywek; w wyniku tego nazwa danego zwierzęcia może być zastąpiona zapożyczonym odpowiednikiem. Oto przykłady takich dubletów: *hint* ‘pies’ (ŻmpLW)/ *hind* ‘ts.’ (SgwŁoś) ← jid. *hunt* [חונה] (sing.)/ *hint* [חניה] (plur.) ‘pies, psy’ (w pol. jid. funkcjonowały przy tym formy *hind/ hund*¹³) ← niem. *Hund* ‘pies’¹⁴ || *skiel* ‘pies’ (ŻmpLW)/ *skil* ‘ts.’ (ŻmpLW)/ *skila* ‘ts.’ (ŻmpLW) ← ros. *skil* (скил) ‘pies’.

Trzeba przy tym wspomnieć, że znaczenia wtórne polskojęzycznych faunizmów socjolektalnych często są udokumentowane przez opracowania powstałe niemal równocześnie z opracowaniami obcojęzycznymi, w których notowane są analogiczne sensy odpowiedników leksykalnych. To z kolei utrudnia jednoznaczne uznanie danych znaczeń za kalki semantyczne i wskazanie kierunku przepływu sensów. Odnosząc się do przywołanego już przykładu, zauważymy, że podobnie jak

¹² S. Grabias, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty...*, s. 240–250.

¹³ A. Małocha *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym...*, s. 161; zob.: E. Geller, *Jidysz – język Żydów polskich*, Warszawa 1994, s. 172–173; M. Brzezina, *Polszczyzna Żydów*, Warszawa 1986, s. 105–108.

¹⁴ Zob. J. Pacuła, *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*, „Linguistica Copernicana” 16, 2019, s. 367–368.

w przypadku rodzimego słowa *pies*, używanego jako pogardliwe określenie służb porządkowych, tak i w ruszczyźnie socjolektalnej (*skil/ skiel/ skila*) czy w złodziejskim jidysz (*hint/ hunt*) sekundarne znaczenia są rezultatem asocjacji: zgodnie z postrzeganiem świata przez przestępców dozorca więzienny, policjant i śledczy byli kimś nędznym, szkodliwym, złym, a w dodatku niczym pies – strzeżli, dozorowali, tropili. Uwzględniając znaczenia wtórne pożyczek, mamy więc ostatecznie na rodzimym gruncie następujące warianty: *pies* ‘agent śledczy’ (ŻmpLW)/ ‘dozorca więzienny’ (ŻmpLW)/ ‘policjant’ (ŻmpLW)/ ‘agent policyjny’ (SgwŁoś)/ ‘zły człowiek’ (GzEstr) || *hint* ‘nieprzekupny dozorca’ (ŻmpLW)/ ‘agent policji’ (ŻmpLW)/ *hind* ‘agent policyjny’ (SgwŁoś) || *skiel* ‘dozorca więzienny, strażnik’ (SzwEstr, ŻmpLW)/ *skil* ‘ts.’ (ŻmpLW)/ *skila* ‘ts.’ (ŻmpLW)/ *skiel* ‘policjant’ (ŻmpLW)/ *skil* ‘ts.’ (ŻmpLW)/ *skila* ‘ts.’ (ŻmpLW)/ *skila* ‘zły człowiek’ (JzEstr2, GzEstr, SzwEstr) ← *skiel* ‘pies’ (ŻmpLW)/ *skil* ‘ts.’ (ŻmpLW)/ *skila* ‘ts.’ (ŻmpLW). Równoległość czasowa pojawienia się sensów wtórnych wspomnianych określeń w socjolektach rodzimym i obcych uniemożliwia postawienie jednoznacznej opinii o proveniencji w danym języku.

3. Metafory awifauniczne – charakterystyka ogólna

Jeśli chodzi o określenia zoosemiczne prymarnie odnoszące się do ptaków, w grupie tej znajduje się dwadzieścia sześć jednostek słownikowych, z czego dziesięć ma więcej niż jedno znaczenie. I tak: *bażant* ‘agent policyjny’ (ŻmpLW)/ ‘chłop więzień’ (ŻmpLW)/ ‘chłop’ (ŻmpLW)/ ‘mężczyzna porządnie ubrany’ (SgwŁoś), *bekas* ‘pluskwa’ (ŻmpLW), *bocian* ‘kajdany’ (ŻmpLW), *czapla* ‘kolej’ (ŻmpLW), *dzięcioł* ‘kościół’ (ŻmpLW)/ ‘moneta dziesięciocentowa’ (KplJaw, SzwEstr), *gęś* ‘Niemiec’ (SzwEstr), *gąska* ‘dwadzieścia groszy’ (SmzKur)/ ‘dziesięciocentówka, szóstak’ (SzwEstr), *indyk* ‘początkujący złodziej’ (ŻmpLW), *jaskółka* ‘rodzaj wytrycha’ (ŻmpLW), *jastrząb* ‘inspektor więzienny’ (ŻmpLW), *kanarek* ‘żandarm’ (KplJaw, ŻmpLW), *kogut* ‘ogień’ (SzwEstr, ŻmpLW)/ ‘żandarm’ (SmzKur, SzwEstr), *kruk* ‘więzienie’ (ŻmpLW), *kurzej* ‘złodziej kur’ (SzwEstr)/ ‘złodziej drobiu’ (ŻmpLW), *papuga* ‘advokat’ (SgwŁoś)/ ‘stróż’ (ŻmpLW), *ptaszek* ‘drażek mający na końcu haczyk do wyciągania oknem odzieży lub innych rzeczy’ (GzEstr, SzwEstr), *sikora* ‘policjant’ (SzwEstr)/ ‘zegarek’ (JzEstr2, GzEstr, ŻzUdz, SmzKur, KplJaw, SzwEstr, ŻmpLW), *skowron* ‘strażnik’ (SzwEstr)/ ‘żandarm’ (ŻmpLW), *skowronek* ‘żandarm’ (SzwEstr), *słowik* ‘agent policyjny’ (ŻmpLW), *sowa* ‘stróż nocny’ (ŻmpLW), *sroka* ‘siekiera’ (SzwEstr), *szczygiel* ‘posłaniec’ (ŻmpLW)/ ‘posługacz’ (SzwEstr)/ ‘złodziej okradający przez podrzucanie woreczka z pieniędzmi’ (SzwEstr), *worona* ‘pieczęć’ (SzwEstr)/ *wrona* ‘zakonnica’ (ŻmpLW), *zięba* ‘strażnik więzienia’ (SgwŁoś), *zóraw* (!) ‘wsadzenie ręki do cudzej kieszeni’ (ŻmpLW).

Większość leksemów w znaczeniu wtórnym jest nazwami osób. W jedenastu przypadkach są to określenia pracowników służb porządkowych (policjantów, nadzorców więziennych itd.): *bażant*, *jastrząb*, *kanarek*, *kogut*, *papuga*, *sikora*, *skowron*, *skowronek*, *słowik*, *gęś*, *sowa*, *zięba*. Tylko jeden wyraz – *bażant* – nazywa także więźnia. Trzy słowa są określeniami złodziei, związanymi z ich specjalnością lub

pozycją w grupie przestępczej: *indyk, kurzej, szczygiel*. Do innych osób odnoszą się miana: *bażant* ‘chłop; mężczyzna dobrze ubrany’, *papuga* ‘adwokat’, *wrona* ‘zakonnica’. Pozostałe słowa to określenia: pieniędzy (monet, nominałów): *dzięciol, gąska*, atrybutów złodziei lub przyrządów wykorzystywanych przez więźniów: *jaskółka, ptaszek, sroka*, a ponadto nazwy: insektów – *bekas*, kury – *sroka*, kajdan – *bocian*, kolei – *czapla*, kościoła – *dzięciol*, ognia – *kogut*, więzienia – *kruk*, zegarka – *sikora*, odcisku pieczęci – *wrona*, kradzieży kieszonkowej – *żuraw*. Zasadniczo według przedstawionych tu kategorii tematycznych zostaną omówione zgromadzone jednostki słownikowe.

3.1. Metafory awifauniczne – nazwy osób

Analizę materiału mieszczącego się w kategorii „nazwy osób” rozpoczniemy od określeń policjantów i pracowników więziennictwa. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w analizowanym materiale obecność znaczenia ‘żandarm’ (‘żołnierz’) wiąże się z faktem częstego w czasach zaborów wypełniania obowiązków policyjnych i strażniczych przez żandarmów, zaliczania w przeszłości profesji strażnika czy policjanta do służb wojskowych (por.: *policjant* ‘urzędnik policji’ SWil ← *policja* ‘urządzenie wewnętrzne dla bezpieczeństwa, spokojności, wygody miasta lub krainy; urząd, którego obowiązkiem jest: czuwać nad zachowaniem porządku przepisanego prawem, śledzić, wykrywać, imać i dostawiać do właściwego sądu gwałcicieli tego porządku, oraz wykonywać wyroki władz sądowniczych; właściwie policja jest tylko śledczą ręką władzy, lecz niekiedy ma sobie nadaną lub przywłaszcza pewną moc sądenia’ SWil || *żandarm* ‘człowiek należący do policji wojennej’ SWil)¹⁵. W związku z tym niekiedy trudno na podstawie zdawkowych definicji zawartych w źródłach objętych ekscerpcją jednoznacznie określić, jakie konkretnie role i związane z nimi zadania powinno się uwzględnić przy odkrywaniu motywacji danej nazwy. To z kolei może powodować, że interpretacje źródeł znaczeń będą różne. W przedstawionych dalej analizach sytuacje takie będą sygnalizowane. Inna sprawa, że znaczenia wtórne mogą być wynikiem oddziaływania języków obcych, wszak badany materiał pochodzi z okresu zaborów.

Zasadniczo metafory animalistyczne odnoszące się do pracowników służb porządkowych opierają się na przeniesieniu znaczenia, a z reguły dominującą cechą relewantną pozostaje w nich usposobienie (zachowanie), funkcja lub wygląd (kształt, kolor, rozmiar)¹⁶.

I tak na przykład do zachowania odsyła nazwa *sowa* ‘stróż nocny’ (ŻmpLW), której motywacja wydaje się oczywista: przez wzgląd na pożądane cechy i wykonywane zadania strażnik więzienny pełniący swoje obowiązki nocą został porównany do sowy – ptaka drapieżnego, który prowadzi nocny tryb życia, bardzo czujnego,

¹⁵ Zob. szerzej: A. Misiuk, *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.

¹⁶ H. Szkiłdź, *Przenośne znaczenia i przenośne użycia wyrazów (cz. 1)*, „Poradnik Językowy” 9, 1960, s. 338–403; tenże, *Przenośne znaczenia i przenośne użycia wyrazów (cz. 2)*, „Poradnik Językowy” 10, 1960, s. 440–448.

o doskonałym wzroku i słuchu, polującego po zmroku (nie można jednak wykluczyć, że nazwa jest kalką z niemieckiej Gaunersprache, w której wcześniej niż w polszczyźnie – bo jeszcze w XIX w. – pojawiają się określenia *eule/ nachteule* w znaczeniu ‘strażnik nocny’ [dosł. *sowa*] i łączy się je właśnie z nocnym trybem życia ptaka (RotGün, 68–69; ÜBKlenz, 103); nie można także odrzucić tezy o niezależnej neosemantyzacji w obu językach). Z XIX-wiecznym Rotwelsch łączy się także miano *gęś*, które SzwEstr objaśnia zdawkowo: ‘Niemiec’, przy czym można przyjąć, że nie chodzi tutaj o narodowość w ogóle, ale o żandarma niemieckiego. Wówczas określenie *gęś* trzeba uznać za kalkę z dawnego niemieckiego żargonu, w którym *Goissvogel/ Gansvogel/ Gansell/ Gans* (dosł. *gęś*) to ‘policjant’ (BildSchr, 255; ZsipGün-2, 169, 170–171), przy czym metafora ta na gruncie niemczyzny opiera się na skojarzeniu działań policjantów z zachowaniem gęsi (ich niezwykłą czujnością i robionego hałasu w przypadku pojawienia się jakiegoś zagrożenia).

Być może do tej podkategorii należą jeszcze dwa określenia: *jastrząb* i *papuga* [1]; stanowcze orzekanie w sprawie ich motywacji semantycznych jest niemożliwe:

- *jastrząb* ‘inspektor więzienny’ (ŻmpLW) – próżno szukać potwierdzenia jej powszechności w dawnej i nowszej przestępców, nawet jeśli zacnie się weryfikować, czy nie jest ona rzadką kalką określenia obecnego w socjolektach należących do innych języków; wydaje się jednak, że w języku przestępczym słowo zyskało przyporządkowanie do desygnatu jedynie w użyciu przez konkretną i wąską grupę osób – jedyny informator wskazany w ŻmpLW pochodził z więzienia w Pińczowie, a to sugeruje, że twórcy i użytkownicy nazwy albo (a) skorzystali z potencjału konotacyjnego słowa, akcentując w ten sposób cechy ptaka: drapieżność i gwałtowność, dobry wzrok i zmysł obserwacji (por. fraz. *jastrzębi wzrok* ‘doskonały wzrok, spostrzegawczość’, *jastrzębie oko* ‘ts.’), jako cechy typowe i pożądane również w realizacji zadań inspektora więziennego, albo też (b) odnieśli się do sylwetki i/lub ubarwienia jastrzębia (ptaka o smukłej budowie ciała i popielatym umaszczeniu), łącząc je z wyglądem umundurowanego funkcjonariusza, noszącego długi, szary lub siwobłękitny płaszcz (por. ros. potoczne określenie *голубый мундир* [*голубой мундир*] ‘gołębi mundur’ – odsyła ono do jasnobłękitnych mundurów noszonych przez żandarmów policji carskiej)¹⁷;
- *papuga* [1] ‘stróż nocny’ (ŻmpLW), która prawdopodobnie jest wynikiem skojarzenia rutynowego posługiwania się przez strażników szablonowymi komunikatami, urzędowymi formułami porządkowymi z powtarzaniem słów i wyrażen przez papugi oraz zestawienia stania na posterunku i przestępowania z nogi na nogę z charakterystycznymi ruchami ptaka (por. ros. *popugaj* [*nonyzaŭ*, ‘dosłownie: papuga’/ *popka* [*nonka*, ‘potocznie, lekceważąco: papuga’] ‘strażnik na wyszce, nadzorca korytarzowy w więzieniu’ [Stłbż, JknSnie]); określenie znane jest również w tzw. wiechu warszawskim jako nazwanie dozorczy, stróża¹⁸, przy

¹⁷ Zob. E. Kaczyńska, D. Drewniak, *Ochrona. Carska Policja Polityczna*, Warszawa 1993, s. 13.

¹⁸ Zob.: T. Wittlin, *Nad szarej Wisły brzegiem*, Londyn 1990, s. 46; E. Jaczewski, *Gwara miejska Warszawy*, „Poradnik Językowy” 9/10, 1938–1939, s. 176.

czym zwykle uzasadnia się je faktem noszenia przez dozorców czapek z zielonym otokiem, co miałyby mieć związek z częstym kolorem łepków ptasich¹⁹ (wyjaśnienie to trudno odrzucić, choć bardziej przekonująca jest pierwsza interpretacja, ponieważ – jak zresztą sugeruje „Homer warszawskiej ulicy”, Wiechecki – stróże nocni swoimi obchodami i nawoływaniem krzyżowali plany złodziejom warszawskim, więc zachowywali się podobnie jak strażnicy więzienni; inna sprawa, że w polskim socjolekcie przestępczym w interesującym nas znaczeniu *papuga* pojawia nie wcześniej niż w pierwszych dekadach XX w., co uprawdopodobnia tezę o możliwym skalkowaniu jej z rosyjskich żargonów kryminalnych, w których określenia *popka* i *papuga* także pojawiły się w początkach minionego stulecia i trwają do dzisiaj; zob. ZpmKucz-1, ZpmKucz-2, Tsuz);

Do kolorystyki i fasonu uniformów noszonych przez policjantów, żandarmów i służbę więzienną mogą się odnosić leksemy: *bażant*, *kanarek*, *papuga*, *sikora*, *skowron*, *skowronek* i *słowik*. Pomocą w ustaleniu takiej proveniencji znaczeń stały się adnotacje autorów opracowań, z których zaczerpnięto poszczególne jednostki słownikowe – nierzadko umieszczają oni przy hasłach wskazówki o tym, skąd pochodzili ich informatorzy, w jakim więzieniu przebywali, a to z kolei pozwala osadzić nazwę w kontekście historyczno-geograficznym i kieruje uwagę na realia (w tym na ubiór policji i służby więziennej) występujące dawniej na danym terenie²⁰. I tak:

- *bażant* [1] ‘agent policyjny’ (ŻmpLW) to nazwa poświęcona przez osadzonych w więzieniu w Łęczycy, czyli na terenach tzw. Kongresówki; w XIX w. na terenach Imperium Rosyjskiego, a więc także w dawnym zaborze rosyjskim, żandarmeria policyjna nosiła uniformy inne niż wojsko, a podstawowym kolorem umundurowania był niebieski, z kolei dodatki były czerwone i srebrne (w niektórych oddziałach dodatki były żółte, nie czerwone)²¹, zatem zestawiając kolorystykę uniformów z ubarwieniem samca bażanta (rudawobrązowy, pokryty ciemnymi plamkami, czarna głowa, na szyi zielonkawogranatowy nalot, policzki i obszar nad okiem czerwone), łatwo dostrzeżemy źródło asocjacji wspomnianej nazwy;
- *zięba* ‘strażnik więzienia’ (SgwŁoś) – potwierdzenie istnienia nazwy znajdziemy wyłącznie w opracowaniu Łośa opartym na wspomnieniach Gustawa

¹⁹ S. Wiechecki (Wiech), *Szafa gra*, Warszawa 1955, s. 329 („[...] z ptactwa miała jeszcze dawniejsza Warszawa *papugi*. *Papugamy* nazywali warszawskie złodzieje nocnych stróży, raz dlatego, że chodzili w zielonych czapkach, a po drugie... Po drugie nie wiadomo dlaczego. Taką nazwę jem wykompinowali bez zemste za utrudnianie fachowych zajęć.”); Z. Brocki, *Michałki z kamбуza. Historyjek z życia terminów i nazw morskich zbiorek piąty*, Gdańsk 1979, s. 26.

²⁰ Informacje nt. umundurowania służb działających w okresie zaborów pochodzą z opracowań: A. Misiuk, *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności...*; A. Próchnik, *Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno-organizacyjny, 1812–1915*, „Archeion” 10, 1932, s. 12–58; L. Bazyłow, *Dzieje Rosji. 1801–1917*, Warszawa 1977; P. Macek, L. Uhlř, *Dějiny policie a četnictva. I. Habsburská monarchie (1526–1918)*, Praha 1997; B.M. Глинка, *Русский военный костюм. XVIII – начала XX века*, Ленинград 1988.

²¹ Przykładowo: szeregowy nosił mundur z jasnogranatowego sukna, z czerwonymi sukiennymi naramiennikami i wypustką, z białym włóczkowym akselbantem na lewym ramieniu, z białymi guzikami, natomiast granatowe pantalony miały czerwone lampasy, rękawiczki były białe, a granatowa czapka furazerka u góry i po brzegach posiadała czerwone wypustki).

Daniłowskiego, który odbywał wyrok w więzieniu w tzw. Kongresówce (na terenach zaboru rosyjskiego), a to pozwala założyć, że określenie może mieć związek z kolorystyką umundurowania ówczesnych służb zajmujących się utrzymaniem porządku publicznego i pilnujących więźniów (Ochrany i Okręgu Żandarmerii podporządkowanego władzom w Petersburgu) – barwa uniformu pracowników służb została skojarzona z umaszczeniem ptaka (zięba ma jasnobrunatny lub jasnobrunatno-szary grzbiet i barkówki, czarne czoło i szarą czapczkę zachodzącą na kark, niekiedy sprawiającą wrażenie szaroniebieskiej); oczywiście, trudno stanowczo opowiedzieć się za taką motywacją nazwy, ale jej notacja jest jednostkowa, a rosyjskie historyczne opracowania dotyczące języka ogólnego i socjolektów nie podają wyrazu *zięba* (*zjablik*, *зяблик*) w interesujących nas znaczeniach;

- *skowron* ‘żandarm’ (SzwEstr)/ ‘policjant’ (ŻmpLW) oraz *skowronek* ‘żandarm’ (SzwEstr) to określenia pozyskane od informatorów odbywających karę w więzieniach w Krakowie i Wiśniczu, więc w dawnym zaborze austriackim, natomiast miano *słowik* ‘agent policyjny’ (ŻmpLW) wymienili osadzeni w więzieniu w Lublinie, który w wyniku III rozbioru znalazł się w zaborze austriackim (potem dopiero wszedł w skład Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego); mając przy tym na względzie, że jeszcze w XIX wieku w Galicji formacja stojąca na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego (Cesarsko-Królewska Żandarmeria) nosiła szarobure mundury, można dostrzec związek z upierzeniem skowrona (szaroziemiste z intensywnym, ciemniejszym szarym, śniado-brązowym kreskowaniem, jaśniejszym od spodu, obramowanie policzków o nieco jaśniejszym odcieniu niż reszta ciała, spód brudnobiały) i słowika (jasnobrązowe upierzenie, ogon ciemniejszy, głowa i skrzydła kasztanowato-brunatne, pierś i spód ciała beżowe);
- *kogut* [1] ‘żandarm’ (SmzKur, SzwEstr) to nazwa poświadczona przez informatorów ze Lwowa i Krakowa, czyli dawnego zaboru austriackiego; przez pewien czas funkcjonariusze żandarmerii austro-węgierskiej nosili czapki z osadzonym na boku czerwonym pióropuszem, co zapewne dało pretekst do skojarzeń z grzebieniem kogucim (analogiczne określenie pojawia się także w niemieckim Rotwelsch (ZpGLand, RotwKlug), jednak opracowanie ten fakt dokumentujące jest nieco późniejsze od SmzKur, co w jakimś stopniu pozwala wykluczyć, że neosemantyzacja dokonała się pod wpływem języka niemieckiego);
- *kanarek* ‘żandarm’ (ŻmpLW)/ ‘żołnierz od artylerii’ (KpJaw) to określenie poświadczane przez osadzonych w Pułtusku, Stanisławowie i Warszawie, czyli w więzieniach znajdujących się na terytorium dawnego zaboru rosyjskiego, przy czym pamiętajmy, że w 1917 r. Królestwo Polskie znajdowało się pod okupacją niemiecką; tak więc nazwa *kanarek* może się wiązać się z tym, że w 1918 r. umundurowanie Polowej Straży Wojskowej I Korpusu Polskiego w Rosji wyróżniało się amarantowym otokiem i żółtą wypustką na górze otoku, albo też z tym, że żandarmi Polskiej Siły Zbrojnej nosili jasnożółte wypustki wokół kołnierzy, naramienników, na krawędziach i na mankietach kurtek i kieszeni oraz na czapkach (dodajmy, że po wybuchu powstania w Wielkopolsce żandarmeria

polowa i krajowa otrzymała umundurowanie ogólnowojskowe z żółtymi dodatkami: wypustkami, otokiem na czapce, podwójnymi lampasami na spodniach; w przedwojennej Polsce uniform żandarma miał też żółte akselbanty)²²;

- *sikora* [1] ‘policjant’ (SzwEstr) – to – jak informuje autor opracowania notującego określenie – nazwa znana w polskim półświatku przestępczym, ale tylko „u czeskich złoczyńców znaczy policyant”²³; mamy więc do czynienia z zapożyczonym neosemantyzmem czeskim (czes. *sýkorka*), wszak funkcjonariusze policji w Monarchii Habsburgów (pozostającej w unii z Cesarstwem Austriackim) nosili uniformy z dominacją tak zwanego „koloru imperialnego”, tj. żółtego, a to właśnie ta barwa dominuje w umaszczeniu sikory; na marginesie warto dodać, że w czeszczyźnie *sýkora* jako nazwa strażnika policyjnego po raz pierwszy została odnotowana w opracowaniu z 1821 r. poświęconym językowi romskiemu (PsřZíib²⁴) i wywodzi się z Rotwelsch (socjolektów opartych na języku niemieckim, a obowiązujących wśród włóczęgów, żebraków czy w środowiskach przestępczych, zob. ZsipGün-2, 148–192; ZsipGün-1, 310–339) (określenie notują też TrJuda z 1902 r. i HtrzHaj z 1906 r.).

W zgromadzonym materiale do nazw osób odnosi się jeszcze sześć innych jednostek słownikowych. Są to:

- *bażant* [2] ‘chłop więzień, siedzący po raz pierwszy w więzieniu’ (ŻmpLW)/ ‘chłop’ (ŻmpLW) – określenie łączące się z powszechnym, potocznym nazywaniem *bażantami* nowicjuszy, osób niedoświadczonych, naiwnych, głupich (zresztą dotyczy to nie tylko polszczyzny i socjolektów przestępczych)²⁵, a to za sprawą postrzegania bażanta jako ptaka płochliwego, przyjmującego charakterystyczną skuloną postawę, poruszającego się jakby brakowało mu pewności i ciągle czaił się przed zagrożeniem;
- *bażant* [3] ‘mężczyzna porządnie ubrany’ (SgwŁoś) – określenie zapewne oparte na konotacjach z bogatym ubarwieniem ptaka, prawdopodobnie zaczerpnięte z XIX-wiecznego języka warszawskiej ulicy, w którym *bażantem* nazywano cwaniaka modnia (zresztą z Warszawy pochodzi informator Łosia, który jako jedyny odnotowuje nazwę)²⁶;
- *indyk* ‘początkujący złodziej’ (ŻmpLW) – określenie, które mogło się pojawić pod wpływem potocznego postrzegania indyka jako symbolu zadziorności, na pastliwości, zarozumiałstwa, przerostu dumy, a jednocześnie głupoty, naiwności,

²² Zob. E. Jaczewski, *Gwara miejska Warszawy...*, s. 176; S. Kania, *Na tropach żołnierskich słów*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 19, 3, 1974, s. 288; Z. Brocki, *Dlaczego żandarma polskiego nazwano „kanarkiem”?*, „Poradnik Językowy” 2, 1978, s. 68–74.

²³ Por. J. Uhlík, *Argot ve věznicích a v podsvětí 19. Století*, „České věženství” 5, 4, 1997, s. 44–45.

²⁴ Zreferowana praca ma tytuł *Románi gib das ist Grammatik und Wörterbuch der Zigeuner-Sprache*.

²⁵ Zob.: S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin 2019, s. 149; ZpmKucz-1, 266; ZpmKucz-2, 262; TsrzGra, 595; *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, red. A. Bajec, Ljubljana 1994, s. 163.

²⁶ Zob. B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1968, s. 194; E. Jaczewski, *Gwara miejska Warszawy...*, s. 176.

lekkomyślności (por.: *indyńczyć się* ‘komosić się, gniewać się’ SWił, *rozindyńczyć się* ‘rozwścieczyć się jak indyk, zacierzewić się, rozsierdzić się, rozjątrzyć się, rozczzerwienić się jak indyk, rozirytować się’ SWił, SW, *indyk myślał o niedzieli, a w sobotę łeb uciął!* daw. *indyk myślał i zdechl*²⁷), dodać przy tym trzeba, że indyki bywają agresywne wobec rywali, często podejmują walkę, podkreślając swoją pozycję w stadzie, więc i ta cecha mogła wpłynąć na nazywanie *indykiem* złodzieja początkującego, dopiero pozycjonującego się w światku przestępczym, zabiegającego u doświadczonych przestępców o uznanie;

- *papuga* [2] ‘adwokat’ (SgwŁoś) – określenie znane także poza światkiem przestępczym, związane z tym, że adwokat (obrońca) musi dużo mówić, mieć sporo argumentów lub tak je przedstawić, by przekonać sąd do niewinności oskarżonego lub do złagodzenia możliwej do wymierzenia kary;
- *kurzaj* ‘złodziej kur’ (SzwEstr)/ ‘złodziej drobiu’ (ŻmpLW) – być może miano jest oparte na konwersji: kradnący został nazwany nazwą kradzionego, wszak dawniej *kurzej/ kurzaj* to ‘kura piejąca’ (SL, SWił), ‘kura piejąca i nieznosząca jaj (dwupłciowa)’ (SXVII), zachowane w gwarach w Małopolsce, Wielkopolsce, na Mazowszu i Kaszubach (Msgp); bardziej prawdopodobny jest jednak związek z dialektałnym *kurzaj/ kurzej* ‘jastrząb porywający kury’²⁸ – w tej sytuacji źródło nazwy tkwi w rozszerzeniu znaczenia (słowniki historyczne języka polskiego nie podają znaczenia odnoszącego się do człowieka kradnącego drób jako sensu prymarnego);
- *wrona* [1] ‘zakonnica’ (ŻmpLW) – motywacja nazwy wydaje się oczywista – tkwi w asocjacjach związanych z kolorem ubioru osoby i umaszczenia ptaka: zazwyczaj habit i welon zakonny jest czarny, podobnie jak czerń jest barwą dominującą u krukowatych;
- *szczygieł* [1] ‘posłaniec’ (ŻmpLW)/ [2] ‘posługacz’ (SzwEstr) – używanie nazwy ptaka wynika ze skojarzenia upierzenia ptaka (na głowie skonstrastowany czarno-biało-czerwony rysunek, grzbiet beżowy, skrzydła czarne z szerokim żółtym pasem przez środek) z kolorystyką uniformów noszonych przez posłańców (profesja powstała w latach 70. XIX w.) – burą siermięgą, zawieszoną na piersiach srebrzystą lub złocistą blaszaną tarczą z numerem identyfikacyjnym oraz czarną maciejówką z szerokim czerwonym otokiem²⁹; wydaje się, że na gruncie żargonu przestępczego określenie przejęte z polszczyzny potocznej ewoluowało – w środowisku przestępczym Warszawy używano go w węższym znaczeniu niż w mowie warszawskiej ulicy w ogóle³⁰, odnoszącym się do osób znajdujących się na niższych szczeblach w hierarchii, świadczących dla swoich prominentów różne usługi;

²⁷ J. Bralczyk, *Polak potrafi. Przysłowia, hasła i inne polskie zdania osobowe*, Warszawa 2006, s. 102–103.

²⁸ J. Strutyński, *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1972, s. 54; W. Cyran, *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódź 1977, s. 77.

²⁹ M. Nietyksza, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 44; S. Wiechecki (Wiech), *Szafa gra...*, s. 329.

³⁰ B. Wieczorkiewicz, *O języku Wiecha i tak zwanych wiechizmach*, „Przegląd Humanistyczny” III, 6, 1959, s. 37–56.

- *szczygieł* [3] ‘złodziej okradający przez podrzucanie woreczka z pieniędzmi’ (SzwEstr) – wydaje się, że w tym znaczeniu słowo nie ma związku z kolorami występującymi w upierzeniu ptaka, ale łączy się z jego „chaotycznym” zachowaniem i jego śpiewem (*szczygieł* lata szybko i gwałtownie zmienia tor lotu, a jego śpiew jest bardzo szczebiotliwy, o wysokich tonach), wszak metoda kradzieży, o której wspomina opracowanie, opierała się na porzucaniu przez złodzieja sakiewki z pieniędzmi lub innego cennego przedmiotu i udawaniu (z wykrzykiwaną radością), że coś wartościowego znalazł, a to przyciągało uwagę przechodniów, wywoływało zamieszanie, co z kolei stwarzało złodziejowi i jego szajce okazję do okradania stłumionych gapiów.

3.2. Metafory awifauniczne – nazwy miejsc

W podgrupie słownictwa odnoszącego się do miejsc znajdują się dwa leksemy. Pierwszy z nich – *dzięcioł* [1] ‘kościół’ (ŻmpLW) – prawdopodobnie jest neosemantyzmem powstałym na gruncie rodzimym (w dawnych niemieckich, czeskich czy rosyjskich socjolektach nie znajdziemy ekwiwalentów słowa w takim znaczeniu), powstałym w drodze asocjacji: uderzanie dzwonów zostało porównane ze stukaniem ptaka, więc cały budynek, z którego pochodzą dźwięki, został zestawiony z samym dzięciołem. Tezę o takiej motywacji znaczenia w pewnym stopniu uprawomocnia inne środowiskowe określenie kościoła, również nawiązujące do dźwięków (a w zasadzie do miejsca, w którym one powstają): *kuźnia* ‘kościół’ (SmzKur, ŻmpLW), od lat 20. XX wieku obecne także w rosyjskich gwarach przestępczych (ros. *кузница*] ‘cerkiew’ Bm, SzpPot).

Jeśli chodzi o określenie *kruk* ‘więzienie, areszt’ (ŻmpLW), to wydaje się, że ma ono związek z ros. *kriuk* (крюк) ‘hak’, więc tylko pozornie jest nazwą zoosemiczną (sugeruje to spolszczona forma, zresztą w polszczyźnie XVII w. *kruk* to też ‘haczyk, kurek’³¹). W tej sytuacji asocjacje są czytelne – hak jest metaforą więzienia: na haku bowiem coś się zawiesza, oddzielając to coś od ziemi, pozbawiając swobody ruchów, uniemożliwiając działanie. Na taki trop interpretacyjny naprowadza też obecność w dawnych rosyjskich żargonach złodziejskich i więziennych słowa odnoszącego się do osób zajmujących się ściganiem i zatrzymaniem przestępców: *kriuczok* (крючок) ‘urzędnik policji’ (SiwwjSmir, SwiajPop, Bm)/ *kriuczek* (крючек) ‘milicjant; urzędnik gminny’ (SzpPot). Owszem, w rosyjskiej mowie więźniarskiej funkcjonowały również miana *woron* (ворон, dosł. *kruk*) i *czornyj woron* (чёрный ворон, dosł. *czarny kruk*) w sensie ‘pomalowana na ciemno ciężarówka, przeznaczona do przewozu więźniów, wyposażona w boksy uniemożliwiające kontaktowanie się więźniów’ (TszGra, 96), które w jakimś stopniu uzasadniałyby motywacje semantyczne polskiego słowa, ale pojawiły się one niemal dwie dekady później niż analizowany materiał, więc nie mogły się stać źródłem określenia. Leksem *kruk* znajdziemy również w XIX-wiecznym niemieckim żargonie przestępczym, jednak

³¹ Por.: *kruczek* od XIX w. ‘wykręt, wybieg prawny’, a w XVI w. ‘człowiek wykrętny, krętacz, matacz’ (W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 264).

występuje on w zupełnie innym sensie: *Rabe* (dosł. *kruk*) ‘młody, bezczelny oszust’ („für junger Gauner, frecher Junge”) (ZsipGün-1, 331; RotGün, 68).

3.3. Metafory awifauniczne – nazwy przedmiotów

W omawianej kategorii słownictwa dominują określenia atrybutów złodziei lub przyrządów wykorzystywanych przez więźniów, ułatwiających im egzystencję. Do tej podgrupy słownictwa trzeba zaliczyć trzy leksemy: *ptaszek*, *jaskółka* i *sroka*. I tak:

- *ptaszek* to ‘drażek mający na końcu haczyk do wyciągania oknem odzieży lub innych rzeczy’ (GzEstr, SzwEstr), przy czym dostrzeżenie źródła nazwy jest proste: ptaki są (zazwyczaj) zdolne do lotu, a przecież przywołany przyrząd ma służyć złodziejom do pochwytywania i przenoszenia łupu z pewnej odległości, bez bezpośredniego jego dotykania, unoszenia go nad przeszkodami³²;
- *jaskółka* to ‘rodzaj wytrycha’ (ŻmpLW), a motywacji nazwy należy upatrywać w skojarzeniu wytrycha wkładanego do zamka ze smukłym ciałem ptaka sprytnie wchodzącego do niemal całkowicie zasklepionego gniazda przez niewielki, wąski otwór³³;
- *sroka* [1] znaczy ‘siekiera’ (SzwEstr), przy czym jest wielce prawdopodobne, że w przypadku tej metafory mamy do czynienia z pożyczką z Rotwelsch, za pośrednictwem przez czeszczyznę, wszak poświadczą jej istnienie na gruncie czeskiego socjolektu przestępczego opracowanie z 1902 r. (ale zawierające materiał nawet o kilkadziesiąt lat wcześniejszy) – TrJuda podaje: *strako/ straka* (dosł. *sroka*), z tłumaczeniem na niem. *das Beil* ‘topór, siekiera’ (por. pol. *stroka/ strzoka* ‘sroka’ SL, SWil, SW, znane również dzisiaj w gwarze śląskiej – Msgp, ‘pas na szacie’ SL, SWil, SW).

W źródłach objętych ekscerpcją natrafiono na dwa słowa będące określeniami pieniędzy (monet, nominałów). Są to: *dzięcioł* i *gąska*. Ustalenia ich proveniencji jest dość trudne i czasochłonne.

Jeśli chodzi o miano *gąska*, to w poszukiwaniu jej motywacji semantycznej paradoksalnie trzeba sięgnąć do samego wtórnego znaczenia: ‘dwadzieścia groszy’ (SmzKur)/ ‘dziesięciocentówka, szóstak’ (SzwEstr). Otóż bieg dalszym obserwacjom językoznawczym nadaje wyłącznie fakt, że w XIX-wiecznej mowie przestępczej ‘gęsi’ to *huzary* (SzwEstr), co sugeruje zweryfikowanie, na gruncie którego języka posługiwano się tym określeniem i w jakim sensie. Wydaje się, że chodzi o język węgierski, w którym *húsz* to ‘dwadzieścia’, *húszas* to między innymi ‘banknot, bilet itd. o wartości dwudziestu jednostek’, a jednocześnie *huszár* to wtórnice ‘gąska; gęsiarnia’ (KeWört). Być może więc słowo obecne w polskim socjolekcie jest kalką węgierskiego potocznego określenia monety. Teza o takiej motywacji nazwy znalazłaby

³² Por. *koń* (← ros. żarg. *конь*) i *konik* (← ros. żarg. *конёк*) ‘drobna przesyłka zawieszona na nitce i przerzucana przez okno do innej celi’ (J. Pacuła, *Polszczyzna w GUŁagu. Leksyka*, Bielsko-Biała 2018, s. 117).

³³ Inne nazwy atrybutów złodziejskich omawiam w tekście *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (na marginesie rozważań o stylizacji językowej w opowiadaniu Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)* (w druku).

potwierdzenie w wartościach pieniężnych, o których mówią definicje umieszczone przy słowie *gąska* – chodzi przecież o dwadzieścia halerzy (niem. *Haller*; niemal do końca XIX w. *szóstakiem* nazywano w Galicji monetę wartości 10 centów, późniejszych 20 halerzy)³⁴. Ten węgierski trop utrwala zresztą fakt, że Węgry były częścią Cesarstwa, więc i tam obowiązywała wspomniana waluta.

W kwestii drugiej nazwy – *dzięciol* [2] ‘moneta dziesięciocentowa’ (KplJaw, SzwEstr) – trzeba zaznaczyć, że chodzi o monetę zdawkową, którą na terenach pozostających pod wpływem Austro-Węgier (a przecież opracowanie notujące określenie zawiera słownictwo z Galicji) bito z niklu³⁵ – biało-srebrzystego metalu. Uwzględnienie tej informacji pozwala na powiązanie nazwy *dzięciol* z *szędziol*/ *sędziol* ‘szron, szadz’ (SL, SWil, SW)/ *sędzielizna* ‘szron, szadz, t.j. rosa, mgła, roślin się czepiająca i na nich marznąca; przen. siwizna’ (SWil) (por. ← *sędziwy*/ *szędziwy* ‘oszczędziały, siwy’ SL, SWil, SW). Nie można bowiem wykluczyć, że pojawienie się słowa *dzięciol* jest wynikiem podobieństwa brzmieniowego do *szędziol*, i wpisuje się w charakterystyczną dla żargonów przestępczych grę słowną. W żadnym z obcych socjolektów przestępczych nie występują nawet sugestie mogące uwiarygodnić inną proveniencję słowa czy samego tylko jego znaczenia.

Dwa inne leksemy to *bocian* ‘kajdany’ (ŻmpLW) i *sikora* [2] ‘zegarek’ (JzEstr2, GzEstr, ŻzUdz, SmzKur, KplJaw, SzwEstr, ŻmpLW). O ile jednak w przypadku pierwszego z nich odkrycie motywacji jest stosunkowo proste – przyrząd kształtem przypomina postać bociana (od skuwki oplatającej szyję lub dłonie rozchodzą się długie ramiona – pręty lub łańcuchy – z umieszczonymi na końcach obręczami zakładanymi na łydki)³⁶, o tyle ustalenie proveniencji drugiej metafory nastęrcza sporo problemów. Okazuje się bowiem, że chociaż słowo *sikora* znane jest od dosyć dawna i jest stosunkowo popularne również w polszczyźnie potocznej (por. notacje w słownikach), to do dziś nie udało się ustalić jego źródła. Piszę „źródła słowa”, a nie tylko „źródła znaczenia”, ponieważ niewykluczone, że w przypadku leksemu wcale nie mamy do czynienia z neosemantyzacją, ale z neologizmem strukturalnym, a nawet całkowitą pożyczką. Otóż według jednej koncepcji wyraz trzeba łączyć z gwarową wymową: *sikor* ← *zygor* ‘zegar’³⁷, inna teoria wskazuje na związek słowa z językiem romskim: *sikor* ← rom. *šukar*/ *šukír* ‘piękny’³⁸, a do tego nie da się całkowicie zaprzeczyć możliwego podłoża onomatopiecznego: cykanie zegarka może nasuwać skojarzenia z dźwiękiem wydawanym przez ptaki, nazywanym ćwierkaniem, a gdzieniegdzie dzwonieniem czy – *sic!* – bicykiem (od [bi-cyk])³⁹, jak również nie można wykluczyć neosemantyzacji

³⁴ J. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990, s. 274 i nast.; A. Dylewski, *Historia pieniądza na ziemiach polskich*, Warszawa 2011, s. 252–254.

³⁵ A. Dylewski, *Historia pieniądza na ziemiach polskich...*

³⁶ Zob. T. Maciejewski, *Narzędzia tortur, sądów bożych i prób czarownic*, Koszalin 1997, s. 38. Por. J. Pacuła, *Znaki czasu. O „koniu Andersa” i nazwach innych „metod śledczych” z okresu Polski Ludowej*, „Studia Filologiczne” 32, 2019, s. 363–383.

³⁷ S. Królikowska, *O współczesnym słownictwie przestępców...*, s. 70.

³⁸ O. Горбач, *Арфо в Україні*, Львів 2006, c. 670.

³⁹ Zob.: I. Grabowiecka, *Czasowniki odnoszące się do głosu ptaków – badania w dorzeczu Bugu, Biebrzy i Narwi*, [w:] *Śladami Kolberga i Glogera po Ziemi Łomżyńskiej*, red. B. Bartnic-

drugiego stopnia, wszak skoro w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej znane było przenośne znaczenie: *sikora* ‘obrywka, co się komu okroi, zysk’ (SWIL, SW), to być może środowisko kieszonkowców (a przecież to wśród nich w XIX w. wyraz w interesującym nas sensie się pojawił i od nich zaczerpnięty został później przez polszczyznę potoczną: SW, SDor) oparło się na tym wtórnym znaczeniu i zdobyte w drobnych kradzieżach cenne przedmioty zaczęło nazywać *sikorą/sikorem* (przemawia za tym także dodatkowe znaczenie słowa w żargonie przestępczym z XIX stulecia: ‘drobne pieniądze’ [SgwWiecz], możliwe nawet, że wsparte znaną wówczas nazwą gatunkową *sikora bogata/bogatka* [SW, pojawia się już w XVI w. u Cygańskiego] i charakterystycznym dla ptaka kolorem – złotożółtym)⁴⁰.

3.4. Metafory awifauniczne – nazwy zwierząt

W źródłach objętych ekscerpcją natrafiono na dwie metafory nazywające zwierzęta: jedna jest określeniem ptaka, natomiast druga odnosi się do insektów.

Jeśli chodzi o pierwsze z wymienionych mian – *sroka* [2] ‘kura’ (ŻmpLW) – to najprawdopodobniej przeniesienie nazwy *sroka* (poza tym, że to nazwa ptaka) jest wynikiem powiązania gardłowych, zmiennych w wysokości dźwięków wydawanych przez kury ze skrzeczeniem sroki (oba ptaki łączy wydawanie charakterystycznego głosu podobnego do skrzywienia, trzeszczenia). Natomiast nazwa *bekas* ‘pluskwa’ (ŻmpLW) została zaczerpnięta z rosyjskiego żargonu więziennego, w którym określenie *bekas* (*бѣкас*) występowało już na przełomie XIX i XX w. (BsBiec, BmTrach, SwiajPop, Bm). Zapewne pojawienie się określenia trzeba łączyć z „polowaniem” więźniów na dręczące ich insekty: nocą na ustalone hasło osadzeni nagle zapalali świece i robili hałas, w wyniku czego zdezorientowane owady rozpoczynały szybki bieg i chowały się w najbliższych dziurach w ścianach, które wcześniej przygotowali skazani; podobne zachowanie towarzyszy bekasom, które spłoszone, nagle rzucają się do ucieczki w przód, często przelatując pod nogami intruza, i chowają się w najbliższym zagłębieniu w ziemi (por. inne rosyjskie potoczne nazwy pluskwy i karalucha – *biegun* [*бѣгун*] i *bieguniec* [*бѣгунецъ*]) (w polskich opracowaniach pierwsze określenie notowane jeszcze m.in. przez StgpStęp)⁴¹.

Warto nadmienić, że wśród wyekscerpowanych ze źródeł jednostek słownikowych metafory animalistyczne nazywające właśnie zwierzęta są dość częste; poza

ka i in., Łomża 1997, s. 60; J. Strutyński, *Sposoby naśladowania głosów ptaków w języku polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 15, 1965, s. 85–117; A. Czesak, *Co i gdzie jeszcze powiedziały gwarą ptaki*, [w:] *Różnorodności językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków 2002, s. 63–71.

⁴⁰ Por. teżę Landaua – ZpGLand, s. 144. Choć słowo *sikora* występuje również w rosyjskim żargonie przestępczym, nie można uznać, by na za jego pośrednictwem pojawiło się ono na gruncie polskiego socjolektu (jeśli prześledzi się notacje w słownikach rosyjskich, można zauważyć, że ilustracje poświadczające obecność leksemu w ruszczyźnie pochodzą dopiero z lat 50. XX w.).

⁴¹ Zob. J. Bystron, *Języki drugorzędne*, „Poradnik Językowy” XI, 7, 1911, s. 102.

wspomnianymi są to także: *kielbik* ‘cielak’ (ŻmpLW), *królik* ‘krowa’ (ŻmpLW), *świnia* ‘królik’ (ŻmpLW), *jeź* ‘świnia’ (SzwEstr)/ *jerzyk* (!) ‘ts.’ (SzwEstr).

3.5. Inne metafory awifauniczne

W przypadku określenia *kogut* [2] ‘ogień’ (SzwEstr, ŻmpLW) mamy najpewniej do czynienia z pożyczką z czeszczyzny, wszak w czeskim socjolekcie sekundarne znaczenie słowa *kohout* (dosł. *kogut*), podobnie jak sens wyrażenia *červený/ rudý kohout* (dosł. *czerwony/ rudy kogut*), to ‘ogień, pożar’ a poświadczone jest już w 1902 r. (TrJuda)⁴². Na czeski rodowód metafory wskazuje także notowany w rodzimych źródłach zwrot *puścić (czerwonego) koguta na dach* ‘podpalić’ (ŻmpLW), bowiem tylko w czeszczyźnie występuje frazeologizm, który mógł być jednocześnie skalkowany – *posadit někomu na střechu červeného kohouta* ‘wzniecić pożar, podpalić’ (por. też czes. *kohouta křesát* ‘rozpalać ogień, zaproszyć ogień’) (SčfaiČer, SsjčHav). Owszem, wspomniany idiom pojawia się również w Rotwelsch – *jemand den roten Hahn aufs Dach setzen*, ale w niemieckich socjolektach nie występują samodzielnie funkcjonujące słowo *Hahn* (dosł. *kogut*) i wyrażenie *rote Hahn* (dosł. *czerwony kogut*) w znaczeniu ‘ogień, pożar’⁴³, a to z kolei w jakimś stopniu wyklucza bezpośrednie przejęcie z niego sensu przez polszczyznę (por. ZsípGün-2, 173–174; RotGün, 99).

Co się dotyczy nazwy *zórav* (zachowana pisownia oryginalna) ‘wsadzenie ręki do cudzej kieszeni’ (ŻmpLW), to jest neosemantyzmem powstałym na gruncie polszczyzny socjolektalnej (w interesującym nas sensie nie podają go np. rosyjskie opracowania z zakresu żargonów przestępczych). Trudno przy tym ocenić, czy w grę wchodzi tu bezpośrednie oparcie się na podobieństwie czynności złodzieja – delikatnie wyciągającego z kieszeni ofiary jakąś zdobycz – do zachowania ptaka o długich nogach i długiej szyi, który delikatnymi ruchami schyla głowę, podnosząc z ziemi pokarm, czy też do działania przedmiotu w drodze przenośni nazwanego *żurawiem* – wysokiego przyrządu z dźwignią, służącego do wyciągania wody ze studni (w tym przypadku znaczenie jest wtórne, a cechy relewantne obu desygnatów to funkcja i kształt).

Jeśli chodzi o określenie *wrona* [2]/ *worona* ‘pieczęć’ (SzwEstr), to jego motywacja semantyczna tkwi w żartobliwym, ironicznym nazwaniu wizerunku ptaka widniejącego w herbie Imperium Rosyjskiego (zaborcy) od XVII w. do początków XX w. – czarnego dwugłowego orła, który pojawiał się także na pieczęciach urzędowych. Dodajmy tylko, że wariant *worona* odzwierciedla rosyjską (a może ukraińską, bo informator prawdopodobnie pochodził ze Lwowa) postać wyrazu, z typowym dla języków wschodniosłowiańskich pełnogłosem (*ворона*).

⁴² Czasami wyrażenie łączy się z dawnymi wierzeniami słowiańskimi, a dokładniej z postacią Peruna – bożka Peruna; zob. I. Šindlářová, J. Růžička, *Mýty a báje starých Slovanů*, Praha 2003, s. 31.

⁴³ Obecne na gruncie niemieczyzny wyrażenie *czerwony kogut* ma związek ze starym zwyczajem umieszczania na dachach domów figurek czerwonych kogucików, które miały zabezpieczać budynki przed piorunami i pożarem (łączyło się z przekonaniem, że skoro gdzieś już jest ogień – choćby zaznaczony symbolicznie kogutem, to powtórnie się tam nie pojawi).

Zapożyczona z ruszczyzny socjolektalnej jest metafora *czapla* ‘kolej’ (ŻmpLW). Chociaż notują ją niemal wszystkie rosyjskie opracowania z początku XX w. (SwiajPop, Bm, SzpPot), żadne z nich (podobnie jak późniejsze teksty poświęcone tzw. błatnej muzyce) nie wskazuje proveniencji określenia. Uważam, że może ono być wynikiem gry językowej, kontaminacji dwóch słów: *czapać* (*цѣпѣть*)/ *człapać* (*цѣлѣть*) ‘stąpać nieporadnie, iść powoli, ciężko wlokąc nogi’ i *czapla* (*цапля*) ‘ptak, czapla’. W tej sytuacji w grę wchodziłoby skojarzenie z powolnym i niezgrabnym poruszaniem się ówczesnych pociągów. Być może też pojawienie się w mowie środowisk przestępczych określenia *czapla* wsparte było tym, że jednym ze sztandarowych osiągnięć rosyjskiej techniki kolejowej w pierwszych dekadach XX w. był parowóz serii „Cz” („Ц”)⁴⁴.

4. Podsumowanie

Przedstawione awifaunizmy występujące w polskim socjolekcie przestępczym od poł. XIX w. do lat 20. następnego stulecia utwierdza w przekonaniu, że w mowie przestępczej posługiwanie się nazwami zwierząt jest dość częste i z reguły mają na celu wyrazić ironiczny stosunek wobec świata, upokorzyć lub ośmieszyć kogoś⁴⁵. Materiał omówiony w artykule wiąże się z utrwalonymi w światku przestępczym wartościami, stanowi ich odbicie i pozostaje uproszczeniem konceptualnego obrazu rzeczywistości pozajęzykowej, w dużej mierze opartym na stereotypach (stereotypy te wiążą się zarówno z desygnatem metaforyzowanym, jak i desygnatem metaforyzującym). W perspektywie pragmatycznej opieranie się na przerośniętych zoonimicznych stanowi dla przestępców prosty sposób zawołowania wypowiedzi, a nierzadko – jak wspomniano – ich obecność często jest podporządkowana agresji werbalnej⁴⁶. Można powiedzieć, że już samo przeniesienie nazwy zwierzęcia na osobę sprawia, że dana nazwa staje ekspresywem o nacechowaniu ujemnym. Powstawanie metafor animalistycznych jest przy tym rezultatem spontanicznych, praktycznych doświadczeń członków środowisk przestępczych, które nałożyły się na potoczną wizję świata zwierząt⁴⁷. Zapewne częste sięganie po fauniczne przerośnięcie wiąże się z tym, że sfera zwierzęca już sama w sobie, również w świecie pozaprzestępczym, podlega pejoratywizacji, co wynika nie tyle z samego poczucia wyższości ludzi wobec zwierząt, co konieczności ciągłego podkreślania tej dominacji. Sięga się więc po nazwy zwierząt jako wyrazy „gorsze”,

⁴⁴ В.А. Раков, *Паровозы серии „Ц”*, [w:] tegoż, *Локомотивы отечественных железных дорог 1845–1955*, Москва 1995, c. 162–163.

⁴⁵ I. Kamińska-Szmaj, *Агресја језыкова у жыцју публицзным. Лексыкон инвектыу полетычных (1918–2000)*, Wrocław 2007; R. Grzegorzczkova, *Обелга јако акт мовы*, „Poradnik Językowy” 5, 1991, s. 193.

⁴⁶ Na aspekt ten zwrócono już uwagę; zob.: J. Szerszunowicz, *Funkcje pragmatyczne faunizmów w mowie potocznej...*; J. Skawiński, *Językowy aspekt badań nad zwierzętami w kulturze*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 1, 2002, s. 93–121.

⁴⁷ Zauważmy, że „[j]ęzykowy stosunek człowieka do zwierząt cechuje [...] klasyczny antropocentryzm, z którym zerwała dawno temu naukowa systematyka istot żywych” (W. Miodunka, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa - Kraków 1980, s. 124).

czyniąc z nich jednostki eksponujące wszystko, co w oczach człowieka ma wartość ujemną⁴⁸. I z całą stanowczością można powiedzieć, że nie ma znaczenia, czy proces metaforyzacji nastąpił na gruncie polszczyzny, czy też są to metafory zapożyczone, wcześniej funkcjonujące w mowie przestępców w innych krajach.

I jeszcze jedna istotna uwaga. Otóż spora część z przedstawionych przerośni przetrwała w polskim socjolekcie przestępczym (występuje w 2. poł. XX w.), a niekiedy zaadaptowały się one także w potocznej odmianie języka polskiego (np. *sikor[a]*, *papuga* [2]). I tak na przykład, w znaczeniach przywołanych w tekście i wciąż aktualnych: określenie *bażant* [1] i [2] podają JzUł, SaKan, StgpStęp, ze słowem *jaskółka* zetkniemy się w JzUł, SaKan, miano *papuga* [1], [2] odnotowują SaKan i TgSzasz, słowo *sikora* [2] spotkamy w JzUł, SaKan, StgpStęp i TgSzasz, określenia *słowik* i *sowa* odnotowuje JzUł, nazwę *sroka* podaje StgpStęp, słowo *wrona* [1] przytacza SaKan, a określenie *żuraw* notują SaKan i StgpStęp. Niektóre znaczenia przywołane w niniejszym tekście zaniknęły, bo też zmieniły się realia polityczne i społeczno-kulturowe, niektóre uległy takiemu zwężeniu lub rozszerzeniu, że czasem trudno dostrzec wspólny źródłosłów poszczególnych słów (polisemia dotyczy np. leksemów *bażant*, *czapla*); inna sprawa, że socjolekt przestępczy z drugiej połowy XX w. sięgnął po wiele słów wcześniej już funkcjonujących, jednak ich motywacje semantyczne są zupełnie inne, przez co znacząco poszerzyła się grupa określeń homonimicznych (np. *bocian* ‘wieżyczka strażnicza’, *kogut* ‘sygnalizator świetlny na samochodzie policyjnym’).

Bibliografia

a) Źródła – wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z ich rozwiązaniami

- BildSchr** – Schrader H., *Der Bilderschmuck der deutschen Sprache*, Berlin 1886.
Bm – [s.n.] *Блатная музыка. Словарь жаргона преступников. Издание управления уголовного розыска республики*, Москва 1923.
BmTrach – Трахтенберг В.Ф., *Блатная музыка („жаргон” тюрьмы)*, Санкт-Петербург 1908.
BsBiec – Бец В., *Босаяцкий словарь*, Одесса 1903.
EsFas – Фасмер М.Ю., *Этимологический словарь русского языка*, Москва 1986–1987.
GzEstr – Estreicher K., *Gwara złoczyńców*, Warszawa 1897.
Htrzhaj – Hájek V., *Hantýrka (tajná řeč) zlodějská ze zač. XIX. stol.*, „Český lid” 15, 1906, s. 46–48.
JkFabr – Фабричный П., *Язык каторги*, „Каторга и ссылка” 6, 1923, s. 177–188.
JknSnie – Снегов С.А., *Язык, который ненавидит*, Москва 1991.
JzEstr1 – Estreicher K., *Язык złoczyńców*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej” 12, 1859, s. 89–92.
JzEstr2 – Estreicher K., *Язык złoczyńców*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej” 13, 1859, s. 97–100.

⁴⁸ Z. Kempf, *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” LXV, 2–3, 1985, s. 125–144.

- JzEstr3** – Estreicher K., *Język złoczyńców*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej” 14, s. 105–110.
- JzUł** – Ułaszyn H., *Język złodziejski*, Łódź 1951.
- KeWört** – Dankovszky G., *Kritisch-etymologisches Wörterbuch der magyarischen Sprache* [...], Kiadás 1835.
- KplJaw** – Jaworski J., „*Kumać po lemersku*”. *Przyczynek do słownika lwowskiej gwary złodziejskiej*, „Lud” 7, 1901, 276–281.
- Msgp** – *Mały słownik gwar polskich*, red. J. Wronicz, Kraków 2010.
- PsřZib** – Zibrť Č., *Puchmajerův slovník řeči zlodějské z roku 1821*, „Český lid” 11, 1902, s. 172–176.
- RotGün** – Günther L., *Das Rotwelsch des deutschen Gauners*, Straßburg 1905.
- RotwKlug** – Kluge F., *Rotwelsch. Quellen und Wortschatz der Gaunersprache und der verwandten Geheimsprachen*, Straßburg 1901.
- SaKan** – Kania S., *Słownik argotyzmów*, Warszawa 1995.
- SčfaiČer** – *Slovník české frazeologie a idiomatiky, Výrazy slovesné. Tom I. A-P*, red. F. Čermák i in., Praha 1994.
- SDor** – Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SgpKarl** – Karłowicz J., *Słownik gwar polskich. T. 1–6*, Kraków 1900–1911.
- SgwŁoś** – Łoś J., *Słowniczek gwary więziennej*, „Język Polski” 10, 1913, s. 296–299.
- SiwWjSmir** – Смирнов Н., *Слова и выражения воровского языка, выбранные из романа вс. Крестовского „петербургские трущобы”*, Санкт-Петербург 1899.
- SmzKur** – Kurka A., *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów 1899.
- SsjčHav** – *Slovník spisovného jazyka českého. Tom I. A-M*, red. B. Havránek, Praha 1960.
- StgpStęp** – Stępniak K., *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993.
- Stłbż** – Балдаев Д.С., Белко В.К., Юсупов И.М., *Словарь тюремно-лагерного-блатного жаргона (речевой и графический портрет советской тюрьмы)*, Москва 1992.
- SW** – Karłowicz J. i in. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, Warszawa 1900–1927.
- SwiajPop** – Попов В.Ф., *Словарь воровского и арестантского языка*, Киев 1912.
- Swil** – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., Wilno 1861.
- SzwEstr** – Estreicher K., *Szwargot więzienny*, Warszawa 1903.
- SżpPot** – Потапов С.М., *Словарь жаргона преступников (блатная музыка)*, Москва 1927.
- TgSzasz** – Szaszkievicz M., *Tajemnice grypsarki*, Kraków 1997.
- TrJuda** – Juda K., *Tajná řeč („hantýrka“) zlodějův a šibalů. S literárně-historickým úvodem Dra. Čeňka Zibrty*, „Český lid” 11, 1902, s. 139–143.
- TsržGra** – Грачев М.А., *Толковый словарь русского жаргона*, Москва 2006.
- Tsuż** – *Толковый словарь уголовных жаргонов*, ред. Ю.П. Дубягин и др., Москва 1991.
- ÜbKlenz** – Klenz H., *Über Dienstbotensprache*, „Zeitschrift für Deutsche Wortforschung” 11, 1909, s. 225–238.

- ZpGLand** – Landau L., *Zur polnischen Gaunersprache*, „Archiv für slavische Philologie” 24, 1902, s. 137–150.
- ZpmKucz-1** – Кучинский А., *Энциклопедия „Законы преступного мира. Преступники и преступления”*. *Законы преступного мира – Лагерная живопись – Уголовный жаргон*, Донецк 1998.
- ZpmKucz-2** – Кучинский А., *Энциклопедия „Законы преступного мира. Преступники и преступления”*. *Законы преступного мира – Обычаи – Язык – Татуировки*, Донецк 1998.
- ZsipGün-1** – Günther L., *Zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*, „Archiv für Kriminologie (Kriminalanthropologie und Kriminalistik)” 54, 1913, s. 310–339.
- ZsipGün-2** – Günther L., *Zur Systematik und Psychologie des Rotwelsch und der ihm verwandten deutschen Geheimsprachen*, „Archiv für Kriminologie (Kriminalanthropologie und Kriminalistik)” 55, 1913, 148–181.
- ŽmpLW** – Ludwikowski W., Walczak H., *Żargon mowy przestępców*. „*Błatna muzyka*”. *Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*, Warszawa 1922.
- ŽzUdz** – Udziela S., *Żargon złodziejski we Lwowie* (rękopis z 1892 r.; dane przytaczam za: Rak M., *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennej Lwowa*, „Socjolingwistyka” 30, 2016, s. 133–145).

b) Opracowania

- Bajec A. (red.), *Slovar slovenskega knjižnega jezika*, Ljubljana 1994.
- Bartwicka H., *Metafory zwierzęce w języku polskim i rosyjskim*, [w:] *Lexicographica Slavica. Profesorowi Andrzejowi Bogusławskiemu*, red. J. Wawrzyńczyk, Toruń 1992, s. 7–14.
- Bazyłow L., *Dzieje Rosji. 1801–1917*, Warszawa 1977.
- Boryś W., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- Bralczyk J., *Polak potrafi. Przysłowia, hasła i inne polskie zdania osobowe*, Warszawa 2006.
- Brocki Z., *Dlaczego żandarma polskiego nazwano „kanarkiem”?*, „Poradnik Językowy” 2, 1978, s. 68–74.
- Brocki Z., *Michałki z kambuza. Historyjek z życia terminów i nazw morskich zbiorok piąty*, Gdańsk 1979.
- Brzezina M., *Polszczyzna Żydów*, Warszawa 1986.
- Bystron J., *Języki drugorzędne*, „Poradnik Językowy” XI, 7, 1911, s. 97–104.
- Cyran W., *Tendencje słotowótórcze w gwarach polskich*, Łódź 1977.
- Czapiga A., *Metafory odzwierzęce w funkcji adresatywnej w języku polskim, rosyjskim i angielskim*, „Przegląd Rusycystyczny” 1, 2005, s. 110–122.
- Czesak A., *Co i gdzie jeszcze powiedziały gwarą ptaki*, [w:] *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji jego jubileuszu*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, Kraków 2002, s. 63–71.
- Dylewski A., *Historia pieniądza na ziemiach polskich*, Warszawa 2011.
- Geller E., *Jidysz – język Żydów polskich*, Warszawa 1994.
- Глинка В.М., *Русский военный костюм. XVIII – начала XX века*, Ленинград 1988.
- Горбач О., *Арго в Україні*, Львів 2006.

- Góra A., *O zasadach opisu zwierząt w słowiańskiej kulturze ludowej*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury” 12, 2000, s. 251–263.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin 2019.
- Grabias S., *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2010, s. 240–250.
- Grabowiecka I., *Czasowniki odnoszące się do głosu ptaków – badania w dorzeczu Bugu, Biebrzy i Narwi*, [w:] *Śladami Kolberga i Glogera po Ziemi Łomżyńskiej*, red. B. Bartnicka i in., Łomża 1997, s. 57–68.
- Grzegorzczak R., *Obelga jako akt mowy*, „Poradnik Językowy” 5, 1991, s. 193–200.
- Jaczewski E., *Gwara miejska Warszawy*, „Poradnik Językowy” 9/10, 1938–1939.
- Kaczyńska E., Drewniak D., *Ochrona. Carska Policja Polityczna*, Warszawa 1993.
- Kamińska-Szmał I., *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych (1918–2000)*, Wrocław 2007.
- Kania S., *Grypsera*, „Poradnik Językowy” 10, 1972, s. 597–602.
- Kania S., *Na tropach żołnierskich słów*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 19, 3, 1974, s. 278–290.
- Kempf Z., *Wyrazy „gorsze” dotyczące zwierząt*, „Język Polski” LXV, 2–3, 1985, s. 125–144.
- Kołodziejek E., *„Rozkminianie” gwar tajemnych*, [w:] *Język a Kultura. Tom 21: Tabu w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2009, s. 225–232.
- Koziara S., *Frazeologizmy pochodzenia biblijnego z nazwami zwierząt w języku polskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica I” 6, 2002, s. 155–164.
- Królikowska S., *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego – Nauki Humanistyczno-Społeczne. Seria I” 110, 1975, s. 55–77.
- Macek P., Uhlíř L., *Dějiny policie a četnictva. I. Habsburská monarchie (1526–1918)*, Praha 1997.
- Machnicka V., *Ludzie i festy oraz frajerzy i cwele, czyli określenia osób w gwarze więziennej (na podstawie powieści „Zbrodnia i...” Jerzego Trębickiego)*, „Conversatoria Linguistica” I, 2007, s. 29–37.
- Maciejewski T., *Narzędzia tortur, sądów bożych i prób czarownic*, Koszalin 1997.
- Małocha-Krupa A., *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*, [w:] *Język a Kultura. Tom 10: Język subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław 1994, s. 135–170.
- Milewski T., *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy” 2, 1971, s. 92–101.
- Miodunka W., *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa - Kraków 1980.
- Misiuk A., *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.
- Mosiółek-Kłosińska K., *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”*, [w:] *Semantyczna struktura słowa i wypowiedzi*, red. R. Grzegorzczakowa, Z. Zaron, Warszawa 1997, s. 71–77.
- Mosiółek-Kłosińska K., *Stereotypy psa zawarte w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 4, 1992, s. 301–304.

- Nietyksza M., *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971.
- Nowakowska A., *Obraz świata zwierząt we frazeologii polskiej i francuskiej*, „Poradnik Językowy” 9–10, 1991, s. 361–368.
- Oryńska A., *Kategorie semantyczne leksyki języka potocznego i gwary więziennej*, [w:] *Język a Kultura. Tom 2: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 80–106.
- Pacuła J., *Nie tylko „klawisz”, nie tylko „ment” – z historii kilku socjolektalnych nazw policjantów i funkcjonariuszy więziennych* (w druku).
- Pacuła J., *Nie tylko „pies” – o kilku najstarszych animalistycznych nazwach funkcjonariuszy służb więziennych w polskich socjolektach przestępczych* (w druku).
- Pacuła J., *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*, „Linguistica Copernicana” 16, 2019, s. 367–368.
- Pacuła J., *Polszczyzna w GUŁagu. Leksyka*, Bielsko-Biała 2018.
- Pacuła J., *Słownictwo dotyczące kradzieży w polskim socjolekcie przestępczym – spojrzenie diachroniczne (na marginesie rozważań o stylizacji językowej w opowiadaniu Antoniego Langego „Fatum” z 1925 roku)* (w druku).
- Pacuła J., *Żnaki czasu. O „koniu Andersa” i nazwach innych „metod śledczych” z okresu Polski Ludowej*, „Studia Filologiczne” 32, 2019, s. 363–383.
- Pospiszyl A., *Rzeczownik pies jako podstawa derywacyjna oraz człon kompositów i frazeologizmów w gwarze cieszyńskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” XVIII, 2001, s. 229–237.
- Próchnik A., *Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno-organizacyjny, 1812–1915*, „Archeion” 10, 1932, s. 12–58.
- Rak M., *Antropocentryzm gwarowej frazeologii zwierzęcej z Gór Świętokrzyskich i Podtatrz*, „Język Polski” LXXXVI, 5, 2006, s. 368–376.
- Rak M., *Językowy obraz człowieka na podstawie animalistycznej frazeologii gwar orawskich, podhalańskich i spiskich*, [w:] *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, red. W. Chlebda, Opole 2007, s. 111–117.
- Rak M., *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 30, 2016, s. 133–145.
- Раков В.А., *Локомотивы отечественных железных дорог 1845–1955*, Москва 1995.
- Raszewska-Żurek B., *Ewolucja niektórych elementów stereotypu psa w polszczyźnie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 45, 2010, s. 65–80.
- Sarnowski M., *Deminutivum jako znak ironii*, [w:] *Język a Kultura. Tom 3: Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 41–50.
- Šindlářová I., Růžicka J., *Mýty a báje starých Slovanů*, Praha 2003.
- Skawiński J., *Językowy aspekt badań nad zwierzętami w kulturze*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 1, 2002, s. 93–121.
- Strutyński J., *Polskie nazwy ptaków krajowych*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1972.
- Strutyński J., *Sposoby naśladowania głosów ptaków w języku polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 15, 1965, s. 85–117.
- Szerszunowicz J., *Funkcje pragmatyczne faunizmów w mowie potocznej*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka, Siedlce 2004, s. 243–248.

- Szerszunowicz J., *Obraz człowieka w polskich, angielskich i włoskich leksykalnych i frazeologicznych jednostkach faunicznych*, Białystok 2011.
- Szkiłdź H., *Przenośne znaczenia i przenośne użycia wyrazów (cz. 1)*, „Poradnik Językowy” 9, 1960, s. 338–403.
- Szkiłdź H., *Przenośne znaczenia i przenośne użycia wyrazów (cz. 2)*, „Poradnik Językowy” 10, 1960, s. 440–448.
- Szwagrzyk J., *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990.
- Tokarski R., *Wartościowanie człowieka w metaforach językowych*, „Pamiętnik Literacki” LXXXII, 1, 1991, s. 145–157.
- Uhlík J., *Argot ve věznicích a v podsvětí 19. Století*, „České vězeňství” 5, 4, 1997, s. 44–45.
- Wiechecki (Wiech) S., *Szafa gra*, Warszawa 1955.
- Wieczorkiewicz B., *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1968.
- Wieczorkiewicz B., *O języku Wiecha i tak zwanych wiechizmach*, „Przegląd Humanistyczny” III, 6, 1959, s. 37–56.
- Wittlin T., *Nad szarej Wisły brzegiem*, Londyn 1990.
- Zimnowoda J., *Opozycja homo - animal w ekspresywnych zwrotach językowych*, [w:] *Język a Kultura. Tom 15: Opozycja homo - animal w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, Wrocław 2003, s. 103–117.
- Żarski W., *Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie*, [w:] *Pies w kulturach świata*, red. E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska, Gorzów Wielkopolski 2012, 77–88.
- Żurek M., *Analiza porównawcza zoomorfizmów w języku rosyjskim i polskim*, „Kieleckie Studia Rusycystyczne” 1, 1983, s. 107–117.

Abstract

Avifaunic metaphors in the Polish criminal sociolect (19th century - 1920s)

The author discusses the etymology of few words used in Polish criminal jargon, from the 19th century until the interwar period. All the analyzed words are zoonimic metaphors. The author focuses on terms derived from the names of birds. In this text the author presents the lexemes in the oldest Polish sociolectal dictionaries, e.g.: *bażant* (*pheasant*), *sikora* (*tit*), *słowik* (*nightingale*), *wrona* (*crow*), *kogut* (*rooster*), *dzięcioł* (*woodpecker*). The author sets semantic motivations of names and he collates information from several languages for this purpose (he reaches for texts from the turn of the 19th and 20th centuries). Mainly presented words didn't survive, today they aren't appearing in non-standard dialect.

Keywords

lexical semantics, etymology, criminal jargon, zoonim, avifauna